

wniey; jest przecież dosyć jeszcze znaczném, aby mogło na targi nasze i cenę wełny wpływać. Żałujemy, że ze wszystkich państw niemieckich, jedna Bawarya nie korzystała jeszcze z tego płodu dla swego rolnictwa, gdzie ulepszenie i rozmnożenie owiec bardzo idzie powoli, i gdzie tyle nieprodukuje wełny, ile dla własnych fabryk potrzebują. Ponieważ bogactwo krajowe polega na dobrym bycie klasy rolniczej i produkującej, powinienby rząd wszelkiedy dołożyć staranności, aby wynagrodzić to, co się dotąd zaniedbało. Czegoż niedokazało królestwo Wirtemberskie! Teraz jeszcze owczarze tamteysi i ubożsi rolnicy, którzy nacieńszą wełnę na targ przywożą, odbierają nagrody i tryki z królewskich owczarni i od towarzystwa rolniczego. Radca nadworny *Schmalz* w Dorpacie, przesyłając mi roku przeszłego swoje najswieższe, nader zajmujące dzieło: »Nauka ulepszenia zwierząt, (*Die Thierveredelungskunde*,)« pisał mi: »Przed pięcią laty sprowadzono pierwszy raz merynosy do Estonii, Inflant i Kurlandyi, teraz mamy ich już 30,000 sztuk, po największej części macior, i 15 do 20,000 jagniąt; oprócz tego mają lada dzień sprowadzić z Saxonii i Pruss 5000 owiec. Podania te z owych krajów, które w roku 1825 zwiedziłem, nie tyle szczęśliwych co do klimatu i uprawy ziemi, co Bawarya, powinny przecież zwrócić na siebie uwagę rolników. Wiadomo, że w Bawaryi ledwo  $\frac{1}{8}$  część ziemi jest należycie uprawiona i zupełny plon wydaje. Gdyby lepszy chów owiec i bydła rogatego zaprowadzono, możnaby wkrótce więcejłożyć sił na uprawę ziemi. Aby powziąć wyobrażenie, ile w Anglii hodowanie owiec przyczynia się do zubożenia obywateli, przytaczam następujący wykaz: — Co rok produkują tam do 2,500,000 centnarów wełny po największej części twardej, grubey, czesaney na gorąco, używanej na lepsze wyroby, tudzież wełny na sukno. Przywóz z innych krajów wynosił w roku 1831 niemal 300,000 centnarów; cała więc ilość wełny, będącej w obrocie handlowym w kraju, wynosiła 1831 roku: 2,800,000 centnarów, które 55,000 centnarów znowu do Ameryki i na ląd Europejski wywieziono. Reszta ogromna ilość, wynosząca 2,745,000 centnarów, wyrobiona została w fabrykach angielskich. Tym więc produktem zubożać się nie jedna klasa, lecz dwie z najliczniejszych

klas ludu tego państwa, rolnik i mieszczanin. Całe Niemcy, mające do 30 milionów owiec wydają tylko 750,000 centnarów wełny, z której w roku 1831 wywieziono do Anglii niemal 200,000 centnarów; pozostało zatem w kraju 550,000 centnarów, które, wyjąwszy co poszło do Francyi i do Belgijów, wyrobione zostały w fabrykach krajowych. Z Rossyi wywieziono w roku 1831 trochę tylko więcej nad 1000 centnarów. Gdy na rozkaz Cesarza Alexandra zwiedzałem Rossyą południową wzdłuż Wołgi i Donu, i tę nawet odwiedziłem okolicę, gdzie niegdyś stała *Kolchis* (złąd Argonauci wrócili ze złotem runem), zastałem u pokoleń na wół koczowniczych te same, co w Bawaryi, względem chowu uszlachetnionych owiec, przesady. Gdzie przed trzema tysiącami lat chodowanie owiec najlepszych może na takim było stopniu, jak w Hiszpanii przed sześciudziesiąt laty, teraz kontenci byli, gdy, mogli wydać taką wełnę którą w portach morza azowskiego i czarnego sprzedać mogli po 3 do 8 rubli pud. rossyjski, do Włoch lub Grecyi, na materace i derhy. Bieżący rok otwiera równie pocieszające widoki dla właścicieli owczarni.»

»Wielu owczarzy w państwach Austriackich sprzedawało już wełnę z nadchodzącej strzyży i wzięło znaczne zadatki, jako to: owczarnie księcia Esterhazego sprzedawały do 4000 cetn.; hrabiów Ludwika i Pawła Szechenyi 1500 cetn.; arcy-księcia Karola 1400 cetn.; hrabiego Castell-Festetizsch 1200 cet. W małych partyach po 50, 100 do 200 cet.; zakupiono pewnie przeszło 25,000 cetn: naprzód (przed strzyżą) po daleko wyższych, jak roku przeszłego cenach. Ponieważ tańsze maszyny nasze nie tylko krótszą, lecz także cieńszą, jak przed tem, przedają wełnę, zatem o średnio-cienką, do jedwabiu podobną i mocniejszą wełnę co dzień bardziej się krzątają, osobliwie o taką, za którą płać za cetnar po 100 do 120 zł: Pr.; tylko na gatunki wełny ordynaryjnej w cenie po 65 do 75 zł: prus: za cet: nie ma kłopotu, nawet do Hollandyi i Francyi, dokąd z Anglii roku przeszłego do 20,000 cetn: oprócz przedzonej tańszej sprzedano, niżeli my na lądzie produkować ją możemy; ponieważ rolnik w Anglii za funt skopowiny dostaje 34 do 36 kr.; za który tu tylko 7 do 8 kr: płać. — Monachium dnia 2 stycznia 1833 roku.»

## FRANCYA

Paryż 20 Marca.

Sprawa Bergerona, oskarżonego o zbrodniczy zamach 19 listopada r. z. w dniu 17 b. m. w sądzie przysięgłych sądzona, ściga-